

# Biuletyn Informacyjny

WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY W KATOWICACH

ISSN 1507 - 2010

LIPIEC 2006 r. Nr 0010/06



**KSZTAŁCIĆ NA POTRZEBY  
RYNKU PRACY** STR. 4

**TARGI PO EUROPEJSKU**  
STR. 12

**SZUKAJĄ PRACOWNIKÓW**  
STR. 15

# W numerze:

- **Wydarzyło się** **str. 3**
- **Kształcić na potrzeby rynku pracy** **str. 4**  
wywiad z członkiem Zarządu Województwa Śląskiego - Marianem Jaroszem
- **Moda czy konieczność** **str. 7**  
emigracja zarobkowa Polaków
- **Absolwenci na staż** **str. 9**  
szansa dla młodych ludzi na znalezienie zatrudnienia
- **Widoczne efekty** **str. 10**  
podsumowanie projektów realizowanych w ramach SPO RZL w latach 2004 - 2006
- **W trosce o rzemiosło** **str. 11**  
pomysł na poprawę sytuacji rzemieślników
- **Targi po Europejsku** **str. 12**  
Europejskie Targi Przedsiębiorczości, Pracy i Edukacji w Katowicach
- **Szukają rąk do pracy** **str. 15**  
o sytuacji na hiszpańskim rynku pracy
- **Polak za granicą** **str. 16**  
**Hiszpania**
- **Sytuacja na regionalnym rynku pracy** **str. 21**  
Najnowsze dane dotyczące bezrobocia w regionie śląskim

#### Wydawca:

Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach  
40-024 Katowice, ul. Powstańców 41a  
tel. (032) 207 79 68

#### Adres redakcji:

Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach  
40-024 Katowice, ul. Powstańców 41a  
tel. (032) 207 79 68  
e-mail: wup@wup-katowice.pl

#### Zespół redakcyjny:

Aleksandra Skalec, Justyna Gałka,  
Daniel Dziewit, Piotr Strzelecki

#### Opracowanie:

dziennikarskie, graficzne, skład i druk  
Beskidzki Dom Mediowy



Szanowni Państwo!

Kolejny numer Biuletynu Informacyjnego Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach oddajemy w momencie zakończenia kolejnego roku realizacji projektów w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich działanie 1.2 i działanie 1.3. Choć jeszcze nie dysponujemy pełnymi statystykami, ponieważ dane wciąż napływają do

Wojewódzkiego Urzędu Pracy, to już teraz możemy śmiało powiedzieć, że są widoczne efekty realizowanych przez powiatowe urzędy pracy programów w ramach SPO RZL. Z ewidencji bezrobotnych w całym województwie śląskim w ciągu ostatniego roku (biorąc pod uwagę dane na koniec kwietnia 2005 i koniec kwietnia 2006) ubyło 26,5 tys. osób z grup, które objęte były wsparciem w ramach działania 1.2 (młodzież i absolwenci) i działania 1.3 (długotrwale bezrobotni). Taka korzystna tendencja cieszy, zwłaszcza, że na realizację tych programów duża część środków pochodzi z funduszy będących w dyspozycji Samorządu Województwa Śląskiego. To nie jedyna pozytywna tendencja na rynku pracy. Przybywa ofert zatrudnienia. I - co szczególnie cieszy - coraz więcej ofert pochodzi z rynku śląskiego. Tendencja ta widoczna była także na III Europejskich Targach Przedsiębiorczości, Pracy i Edukacji. Na imprezie tej zaprezentowano rekordową liczbę 2700 ofert pracy. To prawie dwukrotnie więcej niż przed rokiem.

Gościem specjalnym Targów była delegacja z Asturii. Goście z Hiszpanii przynieśli ze sobą oferty pracy w regionie Asturii, ale przede wszystkim wiedzę na temat tamtejszego rynku pracy. Hiszpania 1 maja 2006 roku otworzyła swój rynek pracy dla osób z nowych krajów członkowskich Unii Europejskiej, w tym dla Polaków. W Biuletynie Informacyjnym WUP znajdują Państwo mnóstwo informacji przydatnych dla osób, które chciałyby tam właśnie znaleźć zatrudnienie. W tym numerze Czytelnicy znajdą również porady, jak radzić sobie na niemieckim rynku pracy, który jest, z małymi wyjątkami, zamknięty dla polskich pracowników. Tymi wyjątkami są osoby zakładające w kraju naszych zachodnich sąsiadów działalność gospodarczą. Na taką formę pracy w Niemczech decydują się głównie rzemieślnicy.

Gościem Biuletynu Informacyjnego WUP jest Marian Jarosz, członek zarządu województwa śląskiego. Marszałek Jarosz zwraca m.in. uwagę na problem szkolnictwa zawodowego. W ostatnich latach nauczanie zawodowe było zaniedbywane, co w znacznym stopniu odzwierciedla aktualną sytuację na rynku pracy. Obecnie brakuje wykwalifikowanych pracowników. Samorządy zatem powinny przywrócić się kwestii kształcenia zawodowego w tych kierunkach, gdzie istnieje duży popyt na robotników - specjalistów - uważa Marian Jarosz.

Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach przygotował opracowanie dotyczące zawodów deficytowych na rynku zatrudnienia. Samorząd Województwa Śląskiego chce zainteresować tym dokumentem poszczególne gminy - zapowiada gość Biuletynu.

Z poważaniem

Przemysław Koperski  
Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy  
w Katowicach



# Wydarzyło się

24 maja - w Brukseli odbyła się międzynarodowa konferencja na temat wdrażania EFS na szczeblu regionalnym. W konferencji udział wzięli również przedstawiciele Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach pod przewodnictwem dyrektora Przemysława Koperskiego. Spotkanie było poświęcone dyskusji, która dotyczyła Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w okresie programowania 2007-2013, a w szczególności komponentu regionalnego. Główne kwestie poruszone podczas dyskusji to: linie demarkacyjne pomiędzy Priorytetami wdrażanymi na szczeblu regionalnym i centralnym, zaplecze instytucjonalne dla wdrażania działań oraz źródła współfinansowania. **(Fot. 1)**



Fot. 1

W maju br. Krajowa Agencja Programu Leonardo da Vinci w Warszawie zarekomendowała 4 projekty złożone przez Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach na konkurs projektów wymian i staży w kolejnej edycji programu w 2006 r. Wśród projektów zatwierdzonych znalazły się 3 projekty wymian pt: "Elastyczny rynek pracy - wymiana doświadczeń pomiędzy włoskimi i polskimi służbami zatrudnienia", "Wymiana doświadczeń w zakresie kształtowania polityki rynku pracy na Górnym Śląsku i w Górnej Austrii", "Doświadczenia walijskie medium na problemy bezrobocia na Śląsku" oraz jeden projekt stażu zawodowego w sektorze hotelarsko-turystycznym pn. "Na podbój Europy". Projekty realizowane będą w 2006 i 2007 roku. **(Fot. 2)**



Fot. 2

14 czerwca w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim odbyły się III Europejskie Targi Przedsiębiorczości, Pracy i Edukacji. Organizatorem imprezy był Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach. W Targach wzięło udział 71 wystawców z 7 krajów Unii Europejskiej. W ich trakcie zaprezentowano ponad 2700 ofert pracy. Swoją ofertę przedstawiło 17 placówek szkoleniowo-edukacyjnych, a także 10 instytucji wspierających przedsiębiorczość. Targi cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. **(Fot. 4)**



Fot. 4

W dniach 21-23 czerwca br. przedstawiciele Wojewódzkiego Urzędu Pracy w składzie: Mirosław Ruszkiewicz - Wicedyrektor WUP, Grażyna Walasz - Kierownik Wydziału Programów Rynku Pracy oraz Dominika Czerniak - pracownik Wydziału Programów Rynku Pracy przeprowadzili wizytę monitorującą program stażu zawodowego w Grazu w Austrii, odbywanego przez 20-osobową grupę beneficjentów w sektorze rolniczo-ogrodniczym w ramach programu „Leonardo da Vinci”. W celu zapoznania się z sytuacją beneficjentów na miejscu dokonano wizytacji wybranych miejsc odbywania praktyk oraz spotkano się z uczestnikami stażu. Przedstawiciele WUP wzięli także udział w spotkaniu organizacyjnym z przedstawicielami Instytucji Partnerskiej „BIT Schulungscener”, odpowiedzialnymi za realizację projektu i sprawującymi nadzór nad beneficjentami w Austrii. **(Fot. 3)**



Fot. 3

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w śląskich powiatowych urzędach pracy w końcu czerwca 2006 r. wyniosła 258,9 tys. osób ( w tym 150,9 tys. kobiet) i była niższa o 9 tys. osób niż w maju br. oraz niższa o 37 tys. od liczby bezrobotnych zarejestrowanych przed rokiem - takie dane zaprezentowało kierownictwo Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach w trakcie spotkania z dziennikarzami 12 lipca. W ciągu miesiąca stan bezrobocia obniżył się we wszystkich powiatach, najbardziej znacząco w Sosnowcu (spadek o 559 osób), Częstochowie (o 517 osób) oraz w powiecie żywieckim (o 512 osób).

# KSZTAŁCIĆ NA POTRZEBY RYNKU PRACY

**System edukacyjny wymaga zmian. Na rynku pracy jest olbrzymie zapotrzebowanie na robotników-specjalistów. - Musimy zacząć kształcić w sposób adekwatny do potrzeb rynku - uważa Marian Jarosz, członek Zarządu Województwa Śląskiego.**



Marian Jarosz

Fot. archiwum foto. silesia-region.pl

**Za nami III Europejskie Targi Przedsiębiorczości, Pracy i Edukacji. Jak Pan ocenia tę imprezę?**

Obserwuję te targi już po raz trzeci, i z roku na rok oceniam je coraz lepiej. Muszę podkreślić dobrą organizację tego przedsięwzięcia. Poza tym bardzo podoba mi się pomysł na targi, ich wielostronność. Mamy do czynienia zarówno z ofertami pracy, propozycjami edukacyjnymi, ale również ofertami biznesowymi. Wiele osób miało wątpliwości, czy takie targi są potrzebne. Sądzę, że odpowiedzią była ilość wystawców i osób, które odwiedziły Śląski Urząd Marszałkowski w dniu, kiedy odbywała się ta impreza. Nie były to tylko osoby, które szukały pracy, ale również te, które szukały kontaktu z grupami szkoleniowymi i środowiskiem biznesowym. Skumulowanie w jednym miejscu takiej oferty jest potrzebne i zdaje egzamin. Podkreślali to również goście z zagranicy.

**Na tych targach pojawiło się niemal dwukrotnie więcej ofert pracy niż przed rokiem. Czy to oznacza, że sytuacja na śląskim rynku pracy uległa poprawie? A może to firmy z Europy „przeczesują” nasz rynek w**

**poszukiwaniu pracowników?**

W ubiegłym roku było 1500 ofert pracy. Teraz ta liczba wzrosła do 2700. Zagraniczni pracodawcy przywieźli 600 ofert, a więc na rynku krajowym również jest zauważalny wzrost liczby miejsc pracy. W maju do powiatowych urzędów pracy wpłynęło ponad 13 tysięcy ofert pracy. To oznacza, że rodzime firmy szukają pracowników.

**W niektórych częściach województwa zaczyna brakować pracowników. Coraz więcej młodych ludzi wyjeżdża za granicę. Czy to Pana nie niepokoi?**

Nie, ponieważ to jest immanentna część naszego istnienia w Unii Europejskiej. Dokonał się wybór przystąpienia do Wspólnoty. Konsekwencją jest to, że możemy jeździć bez wiz po całej Europie i pracować za granicą. 2006 - jest w Europie Rokiem Mobilności Pracowników. W ten sposób UE chce zwrócić uwagę na możliwości zarobkowania na całym terytorium Wspólnoty. To pokazuje także, że problemy z pracą są nie tylko w Polsce. Skoro na tych ostatnich targach oferty pracy złożyły takie państwa, jak Dania, Hiszpania czy Wielka Brytania to znaczy, że tam również brakuje pracowników.

**Wyjeżdżają z kraju młodzi, wykształceni, najbardziej odważni i kreatywni. Tymczasem właśnie takich osób nam najbardziej potrzeba!**

Problem tkwi, moim zdaniem, gdzie indziej. Nie w tym, że ludzie wyjeżdżają. Rynek pracy ma określoną liczbę miejsc. Gdy jest nadpodaż, jest źle, gdy tych miejsc brakuje - również. Problem według mnie tkwi w systemie edukacyjnym. My nie kształcimy ludzi w sposób adekwatny do potrzeb. I to niekoniecznie na poziomie szkół wyższych, lecz na poziomie szkół zawodowych.

**Był moment, że chciano część szkół o profilu zawodowym wręcz likwidować.**

Cały system jest niedrożny. Dwa miesiące temu odbyło się spotkanie między dyrektorami powiatowych urzędów pracy, starostami i prezydentami miast. Jednym z istotnych punktów tego spotkania był problem profilu szkół średnich zawodowych. W Sosnowcu czy Tychach do nauki zawodu tokarza, spawacza zgłaszają się po 3 lub 4 osoby. Ofert dla pracowników tych specjalności jest mnóstwo. Okazuje się jednak, że my tych ludzi nie szkolimy. Przykładem może być Rybnik - 140-tysięczne miasto, gdzie nie ma ani jednej



średniej szkoły technicznej! Inaczej można potraktować sprawę górnictwa, gdzie nie było w pewnym okresie zapotrzebowania na nowych pracowników. W tej chwili deficyt na górników jest rzędu kilkuset osób rocznie. Przykładem może być Jastrzębska Spółka Węglowa, gdzie w tym roku do pracy ma być przyjętych około 1200 osób. Dyrektorzy chcą mieć ludzi przygotowanych zawodowo.

**Czyli zadaniem wojewódzkich i powiatowych urzędów pracy będzie nie tylko zapobieganie bezrobociu i szkolenie z wykorzystaniem środków unijnych, lecz również promocja konkretnego nauczania?**

Zdecydowanie tak. Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach przygotował opracowanie dotyczące zawodów deficytowych i nadwyżkowych na rynku zatrudnienia. W naszej gestii jest zainteresowanie tymi danymi odpowiednich organów w powiatach oraz kuratorium oświaty. Po to, by profile kształcenia były adekwatne do potrzeb rynkowych.

**Jak Pan ocenia działanie instytucji, które są powołane do tego, żeby przeciwdziałać negatywnym tendencjom na rynku pracy? Jakimi instrumentami tak naprawdę dysponują? Czy w województwie śląskim - które jest przecież bardzo różnorodne, możliwe jest prowadzenie jednorodnej polityki prozatrudnieniowej?**

Te różnice nie są aż takie duże, jak by się wydawało. Jesteśmy w dalszym ciągu województwem przemysłowym. Sądzę, że niestety powiatowe urzędy pracy, które funkcjonują jako niezależne jednostki powiatowe, nie tworzą jednej wspólnej sieci z Wojewódzkim Urzędem Pracy, chociaż wiele wspólnych akcji jest podejmowanych. Brakuje moim zdaniem „mocy” koordynacyjnej,

jaka powinien mieć WUP. Pokutuje wciąż utrzymujący się pogląd, co widać także niestety w praktyce, że powiatowy urząd pracy jest miejscem, gdzie trzeba się zarejestrować, bo w razie czego ma się ubezpieczenie. Praktycznie wszyscy dyrektorzy powiatowych urzędów pracy mówią jednoznacznie, że pracy tak naprawdę poszukuje 20-25 procent osób zarejestrowanych. Można przyjąć, że 75 procent to ludzie, którzy chcą dostać zasiłek i ubezpieczenie.

**Narzeka Pan na PUP-y, ale przecież to Śląski Urząd Marszałkowski jest u nas w regionie tą instytucją, która dzieli unijne środki. Czy chociażby przez to nie możecie wpływać, na jakie formy wspomagania rynku pracy wydawane są unijne pieniądze?**

Środków finansowych nie dzieli się w sposób arbitralny. Dotychczasowa praktyka jest taka, że odbywa się to w formie konkursów. Wojewódzki Urząd Pracy organizuje to w sposób niemalże wzorcowy, mobilizuje wszystkich dyrektorów powiatowych urzędów pracy po to, żeby pisać niektóre wnioski wspólnie. Bo wówczas i łatwiej o dotację, i region bardziej zyskuje na wspólnej, przemyślanej polityce zatrudnieniowej. Ten pomysł pojawił się trzy lata temu, oczywiście nie wszystkie urzędy w to weszły, jednak jest to kierunek, który powinniśmy kontynuować. Wpływ środków finansowych jest jednym punktem, natomiast drugim jest kwestia organizacyjna. O ile przez te środki finansowe samorząd wojewódzki może mieć jakiś wpływ, to na płaszczyźnie organizacyjnej takiego przełożenia nie ma.

**Jak z perspektywy czterech lat ocenia Pan wpływ samorządu wojewódzkiego i Wojewódzkiego Urzędu Pracy na sytuację na rynku pracy? Co Pan może uznać za sukces, a co**

**pozostaje do zrobienia w przyszłej kadencji?**

Każda kadencja ma coś do zrobienia. Myślę, że w sferze organizacyjnej, o której mówiłem wcześniej, udało się dokonać znacznej integracji działań powiatowych urzędów pracy. Odbywało się to w sposób zarówno formalny, jak i nieformalny. Oba te sposoby są dobre, jeśli są skuteczne. Powiatowe urzędy pracy są instytucjami aktywnymi, które uczestniczą we wspólnych przedsięwzięciach. Do tej pory w całej Polsce największym problemem w wydawaniu środków strukturalnych był priorytet drugi, za którego wdrażanie odpowiada Wojewódzki Urząd Pracy. Realizacja zadań wynikających z działania 2.3 czy 2.4 jest trudna.

Tymczasem województwo śląskie jest jednym z najlepszych w ich wdrażaniu w Polsce. To można uznać za dużą zasługę.

**Kolejny numer biuletynu ma być poświęcony absolwentom. Jakimi instrumentami dysponuje samorząd województwa śląskiego, aby młodych ludzi wprowadzić na rynek pracy?**

Miałem niedawno okazję rozmawiać z dwoma młodymi ludźmi w Krakowie, którzy byli sekretarzami małej gminy w województwie opolskim i małego miasta na Kielecczyźnie. Wniosek nasunął mi się jeden - nie umiemy trafić do młodzieży. Jeśli popatrzymy na wskaźnik ludzi z wyższym wykształceniem, to Polska i tak odstaje od średniej europejskiej. W województwie śląskim ten wskaźnik jest wciąż poniżej średniej krajowej. Myślę, że rozczarowanie młodych ludzi polega na tym, że nawet jeśli uda się im skończyć studia i zostać dobrym fachowcem, to za swoją pracę dostają nieodpowiednie zarobki. Pięć lat temu w Hiszpanii widziałem, jak funkcjonują tam fundusze strukturalne, zarówno w stolicy, jak i mniejszej gminie.



Fot. Archiwum WUP

Konferencja prasowa z okazji III Europejskich Targów Przedsiębiorczości, Pracy i Edukacji

Tamtejsze warunki wówczas przypominały bardzo nasze realia. Stopień bezrobocia w momencie przyjęcia Hiszpanii do Unii wynosił prawie 20 procent. Po 2 latach spadł do 16, natomiast w chwili obecnej wynosi poniżej 10. Podobnie było z zarobkami. Myślę, że nasze średnie wynagrodzenie powoli zaczyna rosnąć.

**W województwie śląskim można było zaobserwować, jeszcze przed przystąpieniem Polski do UE, negatywną tendencję związaną ze zmianami w przemyśle. Zwłaszcza przemysł ciężki przeżywał wówczas kryzys. Odchodzący z niego pracownicy zmuszeni zostali do zmiany kwalifikacji. Czy ta tendencja się utrzymuje? Czy Śląsk jest dalej w czołówce gospodarczej w kraju?**

Jeśli na skutek restrukturyzacji górnictwo utraciło 250 tysięcy miejsc pracy w ciągu dziesięciu lat, to nie da się tego odbudować poprzez miejsca zastępcze, alternatywne. Nawet Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, która jest absolutnym liderem w tym zakresie w Polsce, w ciągu 10 lat umożliwiła utworzenie 20-24 tysięcy miejsc pracy. Jeśli dodamy

do tego, że jednemu miejscu zorganizowanemu w strefie towarzyszą trzy miejsca poza nią, to i tak jest dopiero 60 - 70 tysięcy miejsc. Procesy restrukturyzacji gospodarki nie przebiegają bezboleśnie. Jestem optymistą i sądzę, że przed naszym województwem jest naprawdę duża szansa. Polska jest w dalszym ciągu na piątym miejscu pod względem atrakcyjności inwestowania, duże firmy są nadal zainteresowane naszym krajem.

**Co jest jeszcze do zrobienia? Na co warto zwrócić uwagę?**

Głównym wyzwaniem powinno być skuteczne dostosowywanie profili kształcenia do rynku pracy. Rynek edukacyjny musi być adekwatny do rynku pracy. Ważne jest też wykorzystanie środków finansowych. Za najważniejszy temat w najbliższym okresie czasu uważam profesjonalną promocję województwa śląskiego we wszystkich możliwych wymiarach - zarówno gospodarczym, jak i kulturalnym. Nie umiemy się jeszcze dobrze sprzedąć. Patrząc na osiągnięcia Wrocławia, który w ciągu ostatnich trzech lat niejako „wybuchł” jako miasto i promuje się wszędzie, gdzie jest to tylko

możliwe, widzimy, że to samo musi zrobić też Śląsk.

Powinniśmy zacząć promować województwo śląskie pod hasłem „Silesia City”. Dla nas jest to wyraz obcy, ale nasze działania promocyjne są głównie skierowane do osób z zagranicy, dla których to pojęcie jest zrozumiałe. Uważam, że nasz międzynarodowy port lotniczy Katowice-Pyrzowice powinien się nazywać „Silesia”. Dla człowieka, który leci samolotem, nie ma rozróżnienia, czy są to Gliwice czy Katowice - dla niego jest to Śląsk. Nieważne, czy rzecz dotyczy Sosnowca, Gliwic czy Bielska - „Silesia” ma być symbolem nowoczesności.

I drugi temat - integracja środowiska naukowo-badawczego. Mamy bardzo silny ośrodek naukowy. Jednak wyższe uczelnie ze Śląska działają samodzielnie, zamiast współdziałać. Składa się na to wiele czynników - choćby to, że Politechnika jest w Gliwicach, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej, no i jeszcze Politechnika w Częstochowie. Bez integracji będą pojawiać się problemy. Nie jesteśmy w ogóle postrzegani jako region, w którym jest 200 tys. studentów i 40 wyższych uczelni. Nie wszyscy wiedzą, że jedna trzecia produkcji informatycznej rodzi się na Śląsku, ale wszyscy wiedzą, że istnieją firmy informatyczne, które mają swoją siedzibę w Gdyni czy w Warszawie. Nie do końca zdajemy sobie też sprawę z możliwości rozwoju naszych ośrodków badawczo-rozwojowych. Promocja województwa i integracja środowiska naukowo-badawczego - to moim zdaniem najważniejsze zadania na najbliższe miesiące.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał Piotr Strzelecki



# MODA CZY KONIECZNOŚĆ?

Fot. BDM



Gabriela Woźnica-Bańka

Takiego boomu lotniska w naszym kraju nie przeżywały od lat. Już nie tylko Okęcie, ale również porty lotnicze Bemowo, Wrocław czy Pyrzowice są pełne osób korzystających z usług linii lotniczych. Lotniska są wypełnione przez osoby wyjeżdżające za granicę w poszukiwaniu pracy. W ostatnich miesiącach nasz kraj opuszcza coraz więcej osób. Najczęściej wybieranymi kierunkami są Wielka Brytania i Irlandia. Czy grozi nam masowy exodus Polaków, czy to początek nowej emigracji zarobkowej - na ten temat rozmawiamy z Gabriellą Woźnicą-Bańką, kierownikiem Centrum Metodycznego Poradnictwa Zawodowego w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Katowicach.

## Dlaczego tyle osób, szczególnie młodych, nagle masowo zaczęło opuszczać Polskę?

Myślę, że trzeba do całego zjawiska podejść zdroworozsądkowo. W Polsce nadal jest stosunkowo wysokie bezrobocie. Tymczasem po naszej akcesji do Unii Europejskiej pojawiła się możliwość znalezienia w niektórych krajach członkowskich legalnego zatrudnienia. Od 1 maja 2006 roku kolejne cztery państwa otworzyły dla Polaków swoje rynki pracy. Skoro w ojczyźnie trudno znaleźć pracę, to ludzie szukają alternatywy i wyjeżdżają za granicę w poszukiwaniu zatrudnienia. Na ten krok często decydują się młodzi ludzie. Pewnie dlatego tak się dzieje, bo osobom młodym łatwiej jest podjąć tego typu decyzję. Osoby w dojrzałym wieku mają tu swój dom, rodzinę, dzieci - im trudniej jest rzucić to wszystko i wyjechać. Zwłaszcza kobietom: żonom, matkom. Takie osoby, jeśli już decydują się na pracę za granicą, to nieraz zmusza je do tego dramatyczna sytuacja

finansowa.

Proponuję jednakże spojrzeć na problem szerzej: zawsze, niezależnie od uwarunkowań, była grupa osób świetnie wykształconych, swobodnie posługujących się językami obcymi, którzy mogli i nadal mogą konkurować ze specjalistami z innych krajów; mogą rzucić się w wir pracy, robić karierę, niezależnie od miejsca pobytu. Wśród nich łatwo znaleźć takich, których charakteryzuje kosmopolityczne podejście do życia - żyją zgodnie z maksymą: JESTEM OBYWATELEM ŚWIATA.

Ale bezpośrednio po wejściu Polski do UE wielu ludzi zachłysnęło się wolnością: ruszyli w poszukiwaniu pracy, często nawet nie myśląc o konsekwencjach swoich działań - nie znając tamtejszych realiów, rynków pracy, a niejednokrotnie nawet języka.

**Nie niepokoi Pani, że tylu młodych opuszcza kraj w poszukiwaniu pracy? To najczęściej są osoby dobrze wykształcone, znające języki obce. Można powiedzieć, że wyjeżdżają najbardziej**



Fot. Internet

Szacunkowo w każdym tygodniu w poszukiwaniu pracy za granicą wyjeżdża z Polski kilka tys. ludzi

## wartościowe jednostki.

Część osób wyjeżdża do pracy, zdobywa doświadczenie i wraca, zarabiają pieniądze i wracają do ojczyzny. Tu inwestują, budują domy. Oczywiście, jakiś odsetek zostaje za granicą na zawsze. Ale przecież nie jest tak, że dopiero teraz ludzie wyjeżdżają, bo teraz jest łatwiej wyjechać. W czasach, kiedy było trudno o paszport, było podobnie. I zawsze pewnej grupie udawało się ułożyć życie za granicą, innej nie. Powiem w ten sposób: zawsze znajdują się ludzie „wiatrem podszyci”, którzy będą chcieli poznać smak innego życia, innej kultury, innego języka.

## Wiele osób wyjeżdża jednak bez przygotowania, bez przemyślenia całej sprawy...

Ludzie często podejmują decyzje na zasadzie impulsu. Podobnie jest nawet z tak poważnymi wydaniami się sprawami, jak

wyjazd do pracy za granicę. Szwagrowi się udało, brat znalazł pracę - to i ja znajdę. W telewizji powiedzieli, że jest praca - więc jadę. Takie stereotypy myślenia funkcjonują i niestety, wiele osób musi się na własnej skórze przekonać o tym, że nie zawsze za granicą jest tak różowo, jak inni opowiadają. Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że są ludzie, którzy nie przyznają się do porażki - nie powiedzą, że jest im ciężko.

Trudno zrozumieć tych, którzy wyjeżdżają do pracy za granicę bez znajomości języka, nawet jego podstaw! Nawet najlepszy murarz, chcący pracować legalnie, nie poradzi sobie bez znajomości języka. W ten sposób też można tłumaczyć obrazki, które oglądamy w telewizji - Polacy koczujący na dworcach, nie potrafiący sobie poradzić w obcym dla nich świecie.

Jest jeszcze jedna grupa osób, która powinna dobrze przemyśleć decyzję o wyjeździe do pracy za granicę: to ci, którzy bardzo źle znoszą rozstania. Pozostawieni sami sobie, w obcym świecie, nie potrafią się odnaleźć, tęsknią za bliskimi w kraju. Zdarza się, że popadają w depresję.

## Co należy rozważyć przed podjęciem decyzji o wyjeździe do pracy za granicę?

Jest wiele czynników, które powinno się wziąć pod uwagę, zanim wykupimy bilet lotniczy. Najbezpieczniej jest wówczas, gdy mamy zapewnioną pracę jeszcze przed opuszczeniem Polski. Natomiast, jeśli nie jesteśmy w tak komfortowej sytuacji, warto sprawdzić rynek

pracy kraju, do którego zamierzamy się wybrać: przede wszystkim zorientować się, czy jest zapotrzebowanie w danym kraju na osoby z naszymi kwalifikacjami. Ponadto istotnym czynnikiem, który powinno się wziąć pod uwagę przed wyjazdem, są koszty utrzymania w wybranym kraju. Zarobki, owszem, mogą być tam wyższe, ale mało kto tak naprawdę orientuje się, ile kosztuje życie poza granicami. Do tego dochodzą jeszcze kwestie nieuregulowane, jak chociażby sprawa podwójnego opodatkowania, jakiemu mogą podlegać nasze zarobki.

## Czy Centrum Metodyczne Poradnictwa Zawodowego, którym Pani kieruje, może pomóc w podjęciu świadomej decyzji o wyjeździe?

Prowadzimy usługi z zakresu poradnictwa zawodowego, w tym warsztaty EURES, na które trafiają osoby w różnym wieku - od młodzieży szkolnej, poprzez studentów, po osoby z wieloletnim doświadczeniem zawodowym. Przekazujemy im informacje o tym, gdzie szukać wiedzy na temat poszczególnych krajów, jak załatwiać formalności niezbędne przy podejmowaniu zatrudnienia. Przybliżamy kulturę poszczególnych państw, bo to także może mieć wpływ na podjęcie decyzji o wyjeździe. Co ciekawe, wiele osób, myślących o pracy za granicą, nigdzie wcześniej nie wyjeżdżało, nawet turystycznie. Z drugiej strony, trafiają na warsztaty osoby, które już pracowały poza granicami Polski. Wówczas dochodzi do konfrontacji wyobrażeń z jednej strony i doświadczeń - z drugiej.

**Dziękuję za rozmowę.**  
Rozmawiał Piotr Strzelecki



Polskie lotniska są pełne liczących na znalezienie lepszej pracy za granicą osób



# ABSOLWENCI NA STAŻ

Kończąc naukę młodzi ludzie stają przed trudnym zadaniem, jakim jest znalezienie zatrudnienia. Brak doświadczenia zawodowego jest dużą barierą w znalezieniu pracy. Dziś pracodawcy, zatrudniając pracownika chcą mieć wykwalifikowaną kadrę. Jest to często wynikiem tego, że firma nie ma środków na to, aby zainwestować w człowieka, do momentu, aż stanie się on pełnowartościowym pracownikiem. Wtedy najlepszym rozwiązaniem jest przyjęcie kogoś na staż.

Staż absolwencki jest korzystny dla obu stron - pracodawcy i pracownika. Pracodawca zyskuje kandydata do pracy, natomiast pracownik zdobywa doświadczenie i nowe umiejętności. Po zakończeniu okresu stażu pracodawca może zatrudnić daną osobę w swojej firmie. Powiatowe urzędy pracy kierują na staże zarejestrowanych młodych ludzi do 25 roku życia lub absolwentów uczelni wyższych do 27 roku życia. W województwie śląskim w czołówce są urzędy w Częstochowie, Pszczynie i Katowicach. - Staż to świetna okazja, aby nabytą w trakcie nauki wiedzę akademicką sprawdzić w praktyce - mówi dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Częstochowie Andrzej Perliński. Częstochowski urząd już drugi rok z rzędu przoduje w liczbie przyznanych staży. W tym roku pod koniec czerwca przyznano tam staże 925 osobom (w tym 250 osobom ze środków EFS) - To efekt naszego sposobu działania i zaufania ze strony przedsiębiorców. Nasi pośrednicy docierają do przedsiębiorstw, szukając miejsc, gdzie absolwenci mogliby odbywać staże. Na dzień dzisiejszy już wiemy, że środków w stosunku do zapotrzebowania mamy za mało i będziemy się starali o dodatkowe fundusze na ten cel - mówi dyrektor Perliński. Na drugim miejscu w województwie jest Powiatowy Urząd Pracy w Pszczynie. - Do dnia dzisiejszego (27.06 - przyp. red.) skierowaliśmy już 340 stażystów. Wiadomo, że nie wszyscy z nich znajdą potem

zatrudnienie, ale i tak jest dobrze. W ubiegłym roku mieliśmy efektywność na poziomie 40 procent - mówi dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Pszczynie Elżbieta Pękała. W czołówce jest również katowicki PUP. - Do końca maja tego roku przyznaliśmy staże 280 osobom. Dostaliśmy dodatkowe środki z rezerwy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej i w lipcu na staż pójdzie kolejne 150 osób - informuje dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Katowicach Barbara Zając. Powiatowy Urząd Pracy w Katowicach miał w roku ubiegłym 55 procentową efektywność. - Wynika to stąd, że w naszym powiecie jest wiele przedsiębiorstw i zakładów pracy, które mogą potem zatrudnić stażystę - dodaje dyrektor Barbara Zając. Wszystkie powiatowe urzędy pracy przyznają stażystów w pierwszej kolejności tym pracodawcom, którzy deklarują, że po zakończeniu okresu stażu zapewnią miejsce pracy stażyście. Wbrew pozorom takich przedsiębiorców jest wielu. Po okresie stażu młody człowiek staje się pełnowartościowym pracownikiem, nie trzeba już go uczyć, szkolić do wykonywania pracy. Dziś problemem nie jest znalezienie miejsca dla stażysty czy środków na staże, ale zaczyna brakować osób, które na staż można skierować. - Zdarza się, że nie możemy zapewnić pracodawcy stażysty, mimo, że są na to środki. Brak jest osób wykształconych w pewnych kierunkach, u nas brakuje na przykład absolwentów turystyki i

hotelarstwa. Dziś mamy jeszcze

30 miejsc dla stażystów, ale czekamy na osoby z odpowiednimi kwalifikacjami - mówi dyrektor pszczyńskiego PUP Elżbieta Pękała. - Trochę obawiamy się, że teraz, kiedy jest swobodny przepływ pracowników w Unii Europejskiej, wielu młodych ludzi może wybrać pracę za granicą, niż staż oferowany przez PUP. Poza tym zaczyna brakować kandydatów w takich zawodach, jak tokarz, ślusarz, czyli absolwentów szkół zawodowych, które zostały po prostu zlikwidowane - mówi dyrektor częstochowskiego PUP Andrzej Perliński.

Justyna Gałka

## A co o stażach myślą sami zainteresowani, czyli absolwenci?

- W tym roku skończyłam studia polonistyczne. Z takim wykształceniem trudno znaleźć pracę, nawet w szkole. Dlatego szukałam innych możliwości. Jestem stażystką w wydawnictwie prasowym. Mimo, że upłynął dopiero miesiąc, już wiele się tu nauczyłam - mówi Ewelina z Bielska-Białej.

- Trudno jest znaleźć pracę zaraz po skończeniu szkoły. Wszyscy szukają osób z doświadczeniem. Dlatego chcę pójść na staż, żeby zdobyć wiedzę praktyczną i móc łatwiej znaleźć pracę - mówi Marcin, tegoroczny maturzysta.



Na stażu można się wiele nauczyć

# WIDOCZNE EFEKTY



**W czerwcu br. zakończyły się projekty realizowane przez powiatowe urzędy pracy wyłonione w ubiegłorocznym konkursie, w ramach SPO RZL.**

**W latach 2004-2006 wsparciem w ramach Działania 1.2 „Perspektywy dla młodzieży” i 1.3 „Przeciwdziałanie i zwalczanie długotrwałego bezrobocia” zostało objętych już w sumie ponad 37 tysięcy bezrobotnych osób z terenu województwa śląskiego. Efekty realizacji projektów w ramach SPO RZL są widoczne w statystykach rynku pracy.**

Projekty realizowane w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich są w większości finansowane (ponad 70%) z Funduszu Pracy pozostającego w dyspozycji Samorządu Województwa Śląskiego. Środki wydatkowane na realizację projektów są rozliczane i refundowane z Europejskiego Funduszu Społecznego zasilając Fundusz Pracy, który z kolei dzielony jest na poszczególne województwa wg algorytmu zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 września 2004r. w sprawie algorytmu ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie zadań w województwie (Dz. U. Nr 224, poz. 2273 i z 2005 r. Nr 265, poz. 2213). Podział środków Funduszu Pracy na poszczególne powiaty dokonywany jest w oparciu o kryteria przyjęte przez Sejmik Województwa.

Im wyższe zaangażowanie FP w projekty, ich prawidłowa realizacja i rozliczanie, tym wyższy udział województwa w podziale środków refundowanych z EFS i o tyle więcej środków może trafić do województwa i w konsekwencji do poszczególnych powiatów w latach kolejnych.

Wdrażane przez WUP działania 1.2 i 1.3 w ramach SPO RZL opierają się na instrumentach wsparcia przewidzianych w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Działanie 1.2 ma na celu umożliwienie pełnego wsparcia młodzieży, aby ta nie zasilala szeregów bezrobotnych. Duży nacisk kładziony jest szczególnie na pomoc absolwentom wszyst-

kich typów szkół, którzy kończą edukację stawiają pierwsze kroki na trudnym rynku pracy.

Powiatowe urzędy pracy oraz inne instytucje, które przygotowały projekty w ramach Działania 1.2 wykorzystywały najczęściej otrzymane wsparcie finansowe na pomoc młodym ludziom w poszukiwaniu pracy (wsparciem objęto 17 244 osób). Ponadto organizowane były szkolenia (5 595), staże (12 210), przygotowania zawodowe (907) oraz przekazywano środki na subsydiowanie zatrudnienia bezrobotnych (776). Grupa młodych osób (369) otrzymała jednorazowe środki z przeznaczeniem na podjęcie działalności gospodarczej (dotacje), a część z nich skorzystała z doradztwa dla osób zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą. Według stanu na koniec I kwartału 2006 r. łącznie różnymi formami pomocy w ramach Działania 1.2 objętych zostało 21 633 młodych ludzi z całego województwa śląskiego. Biorąc pod uwagę tylko projekty, których okres realizacji rozpoczął się w 2005 roku, wsparcie zostało udzielone 12 759 osobom, które nie ukończyły jeszcze 25 roku życia oraz 6 366 absolwentom (dane do końca marca 2006). Efekty tych działań są widoczne w statystykach. Na koniec kwietnia 2006 roku w województwie śląskim zarejestrowanych było w urzędach pracy 56 801 osób do 25 roku życia (w tym 31 239 kobiet). Tymczasem rok wcześniej na koniec kwietnia 2005 roku osób do 25 roku życia nie posiadających pracy było 60 438 (w tym 32 069 kobiet).

Programy realizowane w ramach Działania 1.3 są skierowane do osób, które ukończyły 25 rok życia i pozostawały bez pracy do 24 miesięcy. Największym problemem w tej grupie osób bezrobotnych jest niski lub bardzo niski poziom wykształcenia. 2/3 zarejestrowanych długotrwale bezrobotnych posiada wykształcenie zawodowe lub nawet niższe. Wśród tych osób barierą w znalezieniu pracy są czynniki psychologiczne, utrudniające powrót na rynek pracy. Stąd realizowane projekty przewidywały pomoc w poszukiwaniu pracy (12 680 osób), szkolenia (8 662), przygotowanie zawodowe (3 091) oraz zatrudnienie subsydiowane (1 072). Przekazano 1 046 dotacji na podjęcie działalności gospodarczej, zaś z usług doradczych dla rozpoczynających działalność gospodarczą skorzystało 430 osób. Od 2004 roku wsparciem objęto ponad 15,4 tysiąca osób bezrobotnych, natomiast biorąc pod uwagę tylko projekty, których okres realizacji rozpoczął się w 2005 roku, wsparcie zostało udzielone 8 741 osobom. Także w grupie osób długotrwale bezrobotnych widoczne są efekty działań podejmowanych przez urzędy pracy. W ciągu 12 miesięcy w grupie długotrwale bezrobotnych ewidencję powiatowych urzędów pracy opuściło 22 866 osób (w tym 10 006 kobiet).

Oprac. Piotr Strzelecki



# W TROSCE O RZEMIOSŁO



Posel Michał Wójcik

**Rzemieślnicy stanowią jedną z największych grup przedsiębiorców w naszym kraju. Zatrudniają ponad 3 mln osób. Jednak problemy tej grupy są przemilczane przez kolejne ekipy rządzące. Teraz ich sytuacją zainteresował się poseł Michał Wójcik, z którego inicjatywy powstała w parlamencie stała podkomisja do spraw rzemiosła i usług. - Jest szansa, że w krótkim czasie rzemieślnicy odczują efekty jej funkcjonowania - mówi śląski parlamentarzysta.**

Już na pierwszym posiedzeniu podkomisji ds. rzemiosła i usług poruszono temat płatności. Obecnie nieterminowe zapłaty za faktury są prawdziwą zimą, szczególnie dla małych i średnich przedsiębiorstw. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania. Stąd zwrócenie uwagi na ten problem przez podkomisję i przekazanie uwag stronie rządowej.

Jednak głównym tematem prac podkomisji jest wznowienie prac nad nowelizacją Ustawy o rzemiosle. - Obecnie nie wiadomo nawet, kto tak naprawdę jest rzemieślnikiem - tłumaczy poseł Wójcik. Wystarczy wspomnieć, że w ustawie definiującej małe i średnie przedsiębiorstwa czy mikroprzedsiębiorstwa nie pojawia się kategoria rzemieślnik. - Podobnie jest w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej. To słowo jest marginalizowane. A ja bym chciał wiedzieć, kto jest rzemieślnikiem, kto nie - mówi Michał Wójcik. Obecnie nie ma listy rzemiosł. Ma ona się znaleźć w przygotowywanej ustawie. - Projekt nawiązuje do tradycji przedwojennej w naszym kraju, ale także do uregulowań, jakie obowiązują w krajach UE, zwłaszcza w Niemczech, Francji czy Włoszech - tłumaczy śląski parlamentarzysta.

Po 1989 roku zniesiony został obligatoryjny nakaz zrzeszania rzemieślników. Obecnie sami rzemieślnicy zaczynają zabiegać o powrót do dawnych zapisów

dotyczących samorządu zawodowego. - Wspólnie mogą skutecznie lobbować na rzecz swojej grupy zawodowej - argumentuje Michał Wójcik.

Ze spraw, które mogą zostać szybko uchwalone, warto wspomnieć o propozycji obniżenia podatku VAT na usługi pracochłonne. - Fryzjerzy, szewcy, krawcy płacą w tej chwili 22 proc. podatku VAT. Tymczasem w wielu krajach UE ten podatek jest na poziomie 5-7 proc. - wyjaśnia poseł Wójcik. Rząd - na wniosek Wójcika - złożył już stosowne dokumenty do Komisji Europejskiej, która musi wyrazić zgodę na obniżenie skali podatku.

Śląski parlamentarzysta PiS zajął się również „walką rzemieślników z towarzystwami ubezpieczeniowymi”. Obecnie ubezpieczyciele w przypadku stłuczki wypłacają odszkodowanie wg zasady kosztorysowej. - A kto przygotowuje taki kosztorys? Rzeczoznawca, który jest zatrudniany przez firmę ubezpieczeniową. Trudno przypuszczać, aby działał na własną niekorzyść. Dlatego jestem zwolennikiem zasady fakturowania, czyli zamiast wypłaty odszkodowania przed naprawą, zapłacenie za faktycznie usunięte usterki - podkreśla Michał Wójcik. Poseł PiS zwraca uwagę, że wypłacenie gotówki przed naprawą powoduje to, że ludzie zaczynają szukać tanich wykonawców. Często więc, zamiast dać zajęcie legalnie działającym warsztatom samochodowym, wykonują naprawę w „szarej strefie”. - Jest taniej, ale pracownik w takiej „firmie” nie ma żadnych osłon socjalnych. Do

budżetu państwa nie wpływają należne podatki. Szacuje się, że straty z tego tytułu wynoszą ok. 3 mld zł rocznie - mówi Wójcik.



Patologia wywołuje kolejną patologię. Naprawy w „szarej strefie” wywołują zapotrzebowanie na tanie części zamienne. A stąd prosta droga do kradzieży samochodów. - Dlatego należy zmienić dyktando firm ubezpieczeniowych, które poprzez swoje działania wywołują niekorzystne zjawiska w naszej gospodarce. Wystarczy, że wspomnę, iż tylko w naszym regionie właśnie z powodu takich praktyk rzemieślnicy - właściciele warsztatów samochodowych zlikwidowali w ostatnim czasie około 1 tysiąca miejsc pracy - uważa poseł Michał Wójcik.

Piotr Strzelecki

# TARGI PO EUROPEJSKU

Takich tłumów już dawno nie było w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. Mieszkańców województwa przyciągnęły III Europejskie Targi Przedsiębiorczości, Pracy i Edukacji zorganizowane przez Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach. - W tym roku - Europejskim Roku Mobilności Pracowników - miały one szczególnie, międzynarodowy wymiar. Przede wszystkim za sprawą gości z krajów Unii Europejskiej - podkreślał gospodarz imprezy Przemysław Koperski, dyrektor WUP.



Szukający pracy mieli mnóstwo pytań w sprawie ofert prezentowanych na Targach

- Czy targi są w ogóle potrzebne? - pytali dziennikarze ze śląskich mediów. Odpowiedzią niech będzie 2,7 tys. ofert pracy w kraju i za granicą, prezentacja wielu uczelni z całego województwa śląskiego, a także seminaria dotyczące możliwości pracy w krajach Unii Europejskiej. - Impreza bardzo była chwalona przez gości z zagranicy. Przypadł im szczególnie do gustu wielowymiarowy charakter targów - podkreśla Marian Jarosz, członek Zarządu Województwa Śląskiego. Targi Przedsiębiorczości, Pracy i Edukacji są organizowane od 3 lat. Tym razem miały one charakter europejski. - A to z okazji

Europejskiego Roku Mobilności Pracowników. Nasza Izba wspólnie z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Katowicach przystąpiła do projektu, w którym chcemy przedstawić szeroko zalety mobilności na terenie Wspólnoty - wyjaśnia Javier Cuesta Menendez, dyrektor Izby Handlowej z Oviedo. - Dzisiejszy rynek pracy cechują coraz szybsze zmiany - nowoczesne technologie umożliwiają tworzenie nowych miejsc pracy, ale także zmieniają lub zastępują dotychczas istniejące. Każda aktywna zawodowo osoba, chcąc utrzymać się na rynku pracy powinna otworzyć się na

możliwości, jakie daje gotowość do zmiany zawodu lub miejsca zamieszkania - zauważa Przemysław Koperski, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach.

Goście z Hiszpanii skupili się przede wszystkim na przybliżeniu sytuacji na rynku pracy w Asturii, przedstawili ofertę firm z sektora drzewnego i budowlanego. O ile Hiszpania otworzyła niedawno swój rynek pracy dla osób z nowych krajów UE, to w Niemczech dostęp do tamtejszego rynku jest nadal utrudniony. - Najłatwiej podjąć pracę w kraju naszych zachodnich sąsiadów zakładając własną działal-



Ofertę edukacyjną prezentowały szkoły niepubliczne



... a także największe uczelnie w regionie.



ność gospodarczą - wyjaśnia Tomasz Urbański, I sekretarz Ambasady RP w Berlinie (więcej na ten temat str. 14). Targi pokazały, że na Polaków czeka coraz więcej ofert pracy poza granicami. W czasie imprezy można było się zapoznać z propozycjami zatrudnienia nie tylko w Hiszpanii, ale także Słowenii (praca dla malarzy), Danii (pracownicy budowlani, hydraulicy, elektrycy), Norwegii (zbrojarze, malarze, monterzy, cieśle), Wielkiej Brytanii (opieka nad osobami starszymi) czy Czechach (spawacze). W sumie zagraniczni wystawcy przywieźli ponad 600 ofert. Podobną ilość miał do zaoferowania Wojewódzki Urząd Pracy w ramach ofert pozyskanych z sieci EURES. Ważne, że oprócz pracodawców europejskich pojawiły się firmy krajowe. Ponadto bogatą ofertę zaprezentowało 26 Powiatowych Urzędów Pracy.

Ważną częścią Targów była promocja 10 instytucji wspierających przedsiębiorczość. Dzięki

temu impreza cieszyła się zainteresowaniem nie tylko poszukujących pracy, ale również przedstawiciele sektora małych i średnich przedsiębiorstw, chcących skorzystać ze wsparcia firm doradczych. Swoich zwolenników miała również prezentacja 17 instytucji szkoleniowo-educacyjnych. W jednym miejscu osoby myślące o rozwoju zawodowym, podniesieniu kwalifikacji mogły poznać ofertę wielu szkół z terenu całego województwa.

Piotr Strzelecki

Fot. BDM



M. Jarosz - członek Zarządu Woj. Śląskiego i M. Ruszkiewicz - wicedyrektor WUP



Podczas seminarium promowano Europejski Rok Mobilności Pracowników

# ODWIEDZILI TARGI



**A d a m Anczyk z Tarnowskich Gór:** Przyjechałem tu, aby zdobyć informacje na temat możliwości dofinansowania dla rozpoczynających działalność. Zamierzam założyć firmę zajmującą się stolarstwem meblowym, mam w tej branży trzyletnie doświadczenie i chciałbym spróbować sił na „swoim”.

chciałabym jednak wrócić do kraju na stałe i rozglądam się za możliwością znalezienia tu na miejscu pracy. Jeżeli znajdę firmę, która da mi zatrudnienie, wracam ze Stanów do Polski.



**Katarzyna Piotrowska z Chorzowa:** Wróciłam dopiero z USA, tam pracuję w banku,

chciałabym jednak wrócić do kraju na stałe i rozglądam się za możliwością znalezienia tu na miejscu pracy. Jeżeli znajdę firmę, która da mi zatrudnienie, wracam ze Stanów do Polski.



**Monika Radosz z Zawiercia:** Kończę studia z wychowania fizycznego w Katowicach

h i szukam pracy w zawodzie. Chciałabym być nauczycielką, ale na razie nie udało mi się znaleźć szkoły poszukującej kogoś takiego, jak ja. Co do Targów to uważam, że wiele osób powinno znaleźć tu dla siebie interesującą ofertę. Zauważyłam, że można tu trafić na oferty nie tylko dla młodych, ale również dla starszych, a wiele się mówi, że tacy ludzie mają problemy ze znalezieniem pracodawcy.





Dyr. WUP P. Koperski i T. Urbański - sekretarz Ambasady RP w Berlinie

### Tomasz Urbański - I sekretarz Ambasady RP w Berlinie:

Niemiecki rynek, mimo naszej akcesji do UE, nadal jest zamknięty dla polskich pracowników. Jednym z rozwiązań dla osób chcących znaleźć zatrudnienie u naszych zachodnich sąsiadów jest założenie własnej działalności gospodarczej. Najwięcej (80 proc.) powstających firm działa na zasadzie samozatrudnienia. Są to firmy jednoosobowe, które potem świadczą usługi dla niemieckich kontrahentów. Jednak z naszego doświadczenia wynika, że wiele osób ma problemy z załatwieniem wszelkich formalności związanych z rozpoczęciem działalności gospodarczej w Niemczech. Wynika to zarówno z nieznamomości miejscowych przepisów, ale także pewnej bariery językowej. Takie osoby zgłaszają się do ambasady z prośbą o pomoc. Ze względu na liczbę oczekujących naszego wsparcia nie jesteśmy sami w stanie wszystkim pomóc. W naszej bazie posiadamy adresy firm doradczych, często zakłada-

nych przez Polaków, znających niemieckie realia lub obywateli niemieckich polskiego pochodzenia, które za opłatą pomogą przejść przez biurokratyczne procedury.

Na dziś szacujemy, że w Niemczech Polacy zarejestrowali około 10 tys. firm. Głównie są to rzemieślnicy, którzy chcą świadczyć usługi na tamtejszym rynku. Gros z nich to budowlańcy. Wiadomo, że w tej branży mamy dwustronną umowę - Niemcy ustanowili kontyngent dla pracowników w branży budowlanej. Na ten rok wynosi 12 380 pracowników. Dlatego też wielu rodaków próbuje poprzez samozatrudnienie ominąć te zapisy.

Jak sobie radzą Polacy na niemieckim rynku? Tak, jak wszędzie - wiele zależy od szczęścia. Jeśli ktoś trafi w niszę, odniesie sukces. Najgorszy jest pierwszy rok. Jeśli firma przetrzyma pierwsze 12 miesięcy, to jest szansa, że utrzyma się dłużej. Jednak wejście na rynek niemiecki nie jest proste ze względu na wymagania jakościowe. Polacy jednak dobrze sobie radzą z tymi wymogami.

## NA POLAKÓW CZEKA PRACA



w Wielkiej Brytanii



ASMADERA Hiszpania

Fot. Archiwum WUP



w Hiszpanii



w Danii



w Czechach



# SZUKAJĄ RĄK DO PRACY

Podczas Europejskich Targów Przedsiębiorczości, Pracy i Edukacji mieliśmy okazję rozmawiać z zaproszonymi do Katowic gośćmi z Hiszpanii. Czy i jakie szanse mają Polacy na znalezienie pracy w Hiszpanii? Mówią o tym zaproszeni do Polski: Dyrektor Izby Handlowej z Oviedo Javier Cuesta Menendez i doradca Eures Teresa Alonso-Vega Alvarez.

Jednym z wielu zaproszonych na Targi gości z zagranicy był Dyrektor Izby Handlowej z Oviedo Javier Cuesta Menendez. - Przyjechalibyśmy po to, by promować inicjatywę Unii Europejskiej, w celu zwiększenia mobilności pracowników. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że jest przyszłość, jeśli chodzi o tego rodzaju kontakty i wymianę poglądów. W Hiszpanii jest jednak zasadniczy problem, polegający na tym, że jest praca, ale nie ma pracowników. Przede wszystkim, jeśli chodzi o transformację w regionach - są sektory, które znacząco rozwinęły się w ostatnim czasie. Głównie są to sektory związane z pracą fizyczną, takie, jak budownictwo, metalurgia, przemysł drzewny. Jedynym rozwiązaniem jest zatem zaproponowanie pracy obcokrajowcom. Szczególnie cenimy sobie pracowników z

Polski. Nie mamy obaw, że napływ Polaków będzie jakimś problemem, tak, jak jest to już widoczne w Irlandii czy Wielkiej Brytanii. Nasz rynek pracy otworzył się dopiero 1 maja b.r., i jak na razie bardzo mało osób przyjeżdża do Hiszpanii. Chcę zapewnić, że jesteśmy narodem spontanicznym, otwartym i życzliwym dla przyjezdnych, zatem zachęcam do zapoznania się z warunkami pracy, jakie są u nas. Myślę, że dla bardzo wielu osób mamy atrakcyjne propozycje zatrudnienia - powiedział Javier Cuesta Menendez.

- Przyjechałam, żeby przedstawić sposoby poszukiwania pracy w Hiszpanii i powiedzieć, jakie u nas panują warunki na rynku pracy. Powiem szczerze, że z powodu kwestii gospodarczych i politycznych nie jest to najlepszy kraj, jeśli chodzi o zatrudnienie, ale oczywiście istnieją możliwości znalezienia pracy. Przypomnę, że Hiszpania jest członkiem Unii Europejskiej, więc wszystkie kraje Wspólnoty podpisały umowę o możliwości przemieszczania się pracowników pomiędzy poszczególnymi krajami. Z tą myślą powstała również sieć Eures, by przybliżać informacje na temat zatrudniania pracowników i możliwościach pracy w innych krajach. Chodzi o ukierunkowanie osób, które chcą znaleźć pracę poza granicami własnego kraju. Często tłumaczę ludziom, w jaki sposób mogą dotrzeć do ofert pracy i jakie są to drogi w Hiszpanii. Pomagam tym osobom, które pracy poszukują u nas, jak i

Hiszpanom, którzy szukają pracy poza granicami mojego kraju. Są też polscy doradcy Eures, którzy szukają pracy u nas. Generalnie regiony, które najlepiej funkcjonują to Nawarra, Aragonia i Katalonia. Porównując poziom bezrobocia, w Hiszpanii jest on niższy niż w Polsce. U nas bezrobocie utrzymuje się na poziomie ok. 10 procent. Osoba, która jest przyzwyczajona do pracy w Polsce, ma szansę podjąć zatrudnienie w Hiszpanii na korzystniejszych warunkach. Bariera jest jednak język hiszpański. Jeśli ktoś chciałby pracować w hotelarstwie, np. w recepcji hotelowej, to koniecznie musi znać minimum dwa języki obce, czyli angielski i hiszpański. W recepcjach hotelowych pracują często osoby, które znają po trzy albo nawet cztery języki obce. Wiadomo, że przyjeżdża do nas wielu turystów z całego świata i trzeba te języki znać, aby znaleźć pracę. Podobnie jest nie tylko w hotelarstwie, ale i w gastronomii. Niewątpliwie jesteśmy otwarci na przyjezdnych i szanse na znalezienie zajęcia są dość spore. A jeśli chodzi o moich rodaków, to najczęściej wyjeżdżają do Wielkiej Brytanii i Irlandii, ale głównie po to, aby nauczyć się języka angielskiego. Część Hiszpanów poszukuje pracy w krajach nordyckich w celach zarobkowych. Po jakimś czasie i jedni i drudzy wracają jednak do kraju - powiedziała nam Teresa Alonso-Vega Alvarez.



Na zdj. Javier Cuesta Menendez (z lewej) i Przemysław Koperski

Fot. D. Dziewit



Na zdj. Teresa Alonso-Vega Alvarez - doradca EURES

Fot. D. Dziewit

Oprac. Daniel Dziewit



# HISZPANIA

Hiszpania leży w południowo-zachodniej Europie nad Oceanem Atlantyckim i Morzem Śródziemnym. Powierzchnia kraju wynosi 504,782 km<sup>2</sup>, co czyni go drugim co do wielkości, po Francji, krajem Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Terytorium Hiszpanii stanowi większą część Półwyspu Iberyjskiego, Archipelag Śródziemnomorski (Baleary), oraz grupy wysp usytuowane na zachodnim brzegu Afryki (Wyspy Kanaryjskie), jak również terytoria zależne znajdujące się w Afryce Północnej (Ceuta i Melilla). Wielu Hiszpania kojarzy się z wysokimi temperaturami, corridą, tańcem flamenco, czystymi plażami i udanymi wczasami. Teraz, a ściślej rzecz biorąc od 1 maja, rynek pracy w tym urokliwym państwie stoi otworem dla Polaków.

Hiszpania podzielona jest na 17 prowincji - regionów, zwanych comunidades autonomas, 15 na lądzie i 2 poza nim: Madryt, Galicja, Asturia, Kantabria, Kraj Basków, Nawarra, Aragonia, Katalonia, Walencja, Murcja, Andaluzja, Estremadura, Kastylia La Mancha, Kastylia Leon, La Rioja, Baleary, Wyspy Kanaryjskie. Językiem używanym w całej Hiszpanii jest kastylijski (hiszpański). Jednakże, jeśli ktoś zamierza osiedlić się w jednej z następujących gmin samorządnych, jak: Galicja, Katalonia, Baleary lub kraju Basków, łatwiej jest, jeśli używa języka regionalnego galijskiego, katalońskiego (w Katalonii i na Balearach) lub baskijskiego, które są językami oficjalnymi na równi z hiszpańskim we wszystkich tych regionach. Języki te różnią się znacznie od kastylijskiego i można mieć z tego powodu problemy w komunikacji

językowej. Niewątpliwie znajomość hiszpańskiego ułatwi poruszanie się w tym kraju, niemniej jednak wielu Hiszpanów zna biegle język angielski i swobodnie można się w nim porozumiewać.

## JAK DOJECHAĆ?

Najłatwiejszym i najmniej męczącym sposobem jest lot samolotem. Czas trwania podróży do Madrytu to 3,5 godziny, a do Barcelony 2,5. Orientacyjnie najtańszy bilet w jedną stronę, kosztuje ok. 400 - 500 zł, a ceny uzależnione są od terminu podróży, czasu rezerwacji (im wcześniej, tym taniej) i standardu linii lotniczych. Samoloty wylatują zarówno z Warszawy, jak i z Krakowa. Alternatywnym sposobem podróży do Hiszpanii jest skorzystanie z bogatej oferty przejazdów autokarowych. Autokary kursują regularnie z Warszawy, Krakowa, Katowic, Opola i Wrocławia na liniach do Barcelony, Madrytu czy Sewilli, a bilet kosztuje średnio 550 zł ( w jedną stronę). Można też dojechać do Hiszpanii pociągiem z przesiadkami we Frankfurcie



Fot. Internet

i Paryżu. Za bilet kolejowy w jedną stronę z Warszawy do Madrytu trzeba jednak zapłacić około 1 tys. złotych.

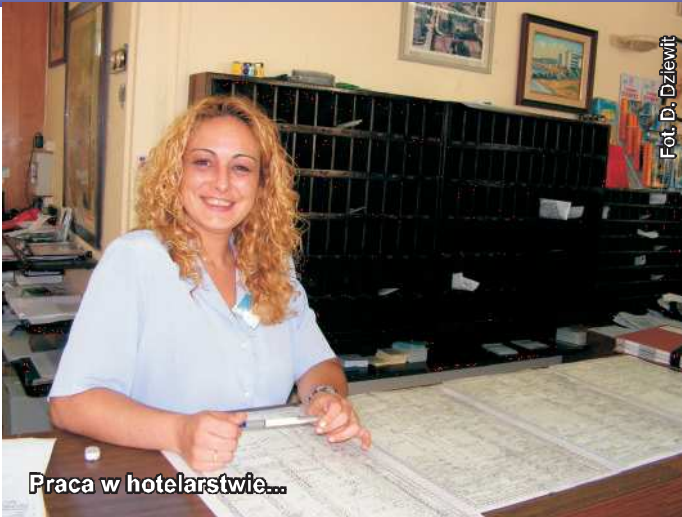
## WARUNKI LOKALOWE

Problemu z mieszkaniami do wynajęcia nie ma. Od 100 euro (ok. 400 zł) do 250 euro (ok. 1000 zł) kosztuje wynajem pokoju (w zależności od miasta i dzielnicy). Od 200 euro (800 zł) do 400 euro (1600 zł) trzeba zapłacić za pokój w Madrycie, powyżej 600 euro (2400 zł) za kawalerkę. Szukając mieszkania, warto zwrócić uwagę, czy ma centralne ogrzewanie, bowiem w hiszpańskich domach nie jest ono regułą. Hiszpania to kraj ciepły, a latem nawet upalny, ale zimy bywają srogie, zwłaszcza na północy kraju. Do czynszu należy doliczyć opłaty licznikowe,



Fot. D. Dziewit





Fot. D. Dziewit

Praca w hotelarstwie...

W przypadku wyjazdu „w ciemno”, czyli wówczas, gdy ktoś nie ma konkretnego miejsca pracy, należy być przygotowanym na wydatki rzędu 1000 euro miesięcznie na swoje utrzymanie. Minimalna dniówka wynosi 17,10 euro, minimalne wynagrodzenie miesięczne - 540,90 euro, a średnia miesięczna płaca to ok. 1600 euro. Jeśli podczas pobytu w Hiszpanii chce się wynająć dom, wskazane jest aby przejrzeć ogłoszenia zamieszczone w gazetach. Można także odwiedzić agencje pośrednictwa nieruchomości (można je znaleźć na żółtych stronach Książki Telefonicznej), mogą one pobierać opłatę za miesiąc z góry w wysokości miesięcznego kosztu wynajmu mieszkania. Konieczne jest zawarcie umowy z właścicielem mieszkania. Każdy rodzaj umowy o wynajem mieszkania jest legalny, dozwolona jest nawet umowa ustna; chociaż najbardziej wskazane jest podpisanie umowy. Istnieje „Oficjalny

Formularz Umowy” dostępny w sprzedaży w kioskach na opieczetowanym papierze.  
<http://www.consumo-inc.es/guiacons/interior/infpract/infpract.htm>

Najemca musi obowiązkowo zapłacić poręczenie w wy-

kości miesięcznego czynszu. Wg prawa, mieszkańcy wszystkich budynków dzielnic dzielą koszty usług (dozór, sprzątnięcie, ogrodnictwo, basen...), należy więc sprawdzić, czy koszty te zostały wliczone w twoją umowę wynajmu.  
<http://www.civilia.es/vivienda/alquiler/alquiler.html>

### ŚWIADCZENIA

Pracodawca hiszpański zatrudniający pracowników na podstawie umowy o pracę jest zobowiązany do potrącania i odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne. Inne zasady obowiązują w przypadku pracowników sezonowych, zatrudnianych przy zbiorach owoców. W tym przypadku obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie społeczne spoczywa na pracownikach. W przypadku choroby należy korzystać ze świadczeń w godzinach przyjęć dla pacjentów leczonych w ramach państwowej opieki zdrowotnej, gdyż w innym przypadku można zostać potraktowanym jako pacjent prywatny. Podczas pobytu w szpitalu należy zażądać umieszczenia na sali wieloosobowej, inaczej zostanie się potraktowanym jako pacjent prywatny. Warto wiedzieć, że za usługi stomatologiczne obowiązuje pełna odpłatność. Wy-

jeżdżając do Hiszpanii w celu poszukiwania pracy warto zaopatrzyć się w Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego wydaną przez NFZ, upoważniającą do korzystania ze świadczeń zdrowotnych.

### BIURAZATRUDNIENIA

Hiszpańskie służby zatrudnienia, krajowe i regionalne, posiadają sieć internetową łączącą biura zatrudnienia. Strona internetowa: <http://www.inem.es>.

Obywatele krajów UE mają takie same prawa, jak obywatele hiszpańscy. Od 16 roku życia można korzystać z usług urzędów pracy. Aby korzystać z tych usług, po prostu należy okazać swój ważny dowód osobisty lub paszport, jak również posiadać adres zamieszkania. Zostanie się poinformowanym bezpłatnie o możliwości korzystania z ofert pracy, działaniach przysługujących w ramach usług urzędów pracy, o profesjonalnych szkoleniach zawodowych, zasiłkach, świadczeniach itd.

Jeśli dokonano się raz rejestracji, należy ją okresowo odnawiać, przestrzegając wymaganych terminów oraz informować władze zarówno o zmianach w danych osobowych, jak i w doświadczeniu zawodowym.

Adresy urzędów pracy krajowych służb zatrudnienia (INEM) lub odpowiednich lokalnych urzędów pracy (w gminach samorządowych, na terenie których jest się zatrudnionym) można znaleźć w Przewodniku Telefonicznym lub na stronie internetowej: <http://www.inem.es>.

Ponadto jest jeszcze przynajmniej jeden urząd w każdej stolicy prowincji i licznych miastach Hiszpanii. Należy zwrócić się do odpowiedniego urzędu właściwego dla miejsca zamieszkania.

Jeśli występuje się o transfer zasiłku z Polski (na podstawie formularza E303) - należy zarejestrować się w urzędzie pracy w ciągu 7 dni od daty opuszczenia swego kraju.



Fot. Internet

... i na budowach



### SPOSOBY POSZUKIWANIA PRACY

W znalezieniu zatrudnienia w Hiszpanii pomagają przedstawiciele Europejskich Służb Zatrudnienia. Wskazane jest, aby skontaktować się z doradcą EURES w swoim kraju. Tam przekazywane są informacje o Publicznych Służbach Zatrudnienia. Można będzie również otrzymać informacje o ofertach pracy w Hiszpanii i inne interesujące informacje pomocne w podjęciu decyzji i/lub rozwoju planów związanych ze zmianą miejsca zamieszkania.

Na stronie <http://www.inem.es> można znaleźć adresy hiszpańskich doradców i asystentów EURES.

Ogólne informacje o sieci EURES znajdują się na stronie internetowej [www.eures.europa.eu](http://www.eures.europa.eu), zaś o europejskich ofertach zatrudnienia na <http://www.eures-jobs.com>.

### INNE SPOSOBY POSZUKIWANIA PRACY

Podobnie jak w Polsce, również w Hiszpanii istnieją agencje pracy tymczasowej. Są to firmy prywatne, które ułatwiają czasowe zatrudnienie poprzez kontraktowanie pracowników i transferowanie ich usług do innych firm. Nazwy tych agencji i adresy można znaleźć na żółtych stronach Książki Telefonicznej, w sektorze „Agencje Pracy Czasowej”, w rejestrze Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz na stronie internetowej jako ETT (Empresas de Trabajo Temporal - Agencje Za-

de Trabajo Temporal - Agencje Zatrudnienia Czasowego) [www.empleo.mtas.es/empleo/ett-OIA/ett\\_idx.htm](http://www.empleo.mtas.es/empleo/ett-OIA/ett_idx.htm). Skorzystanie z usług takich agencji wiąże się jednak z opłatą za świadczoną usługę. Kwota jest uzależniona od poniesionych przez agencję kosztów. Aby uzyskać informację o adresach tych agencji, należy zwrócić się do urzędu pracy. Można również znaleźć potrzebne informacje w Internecie na stronie internetowej INEM (inne informacje/agencje pośrednictwa pracy) <http://www.inem.es>. Podobnie jak wszędzie źródłem informacji o pracy jest miejscowa prasa. W Hiszpanii jest ponad sto tytułów ogólnokrajowych i wiele regionalnych. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracowników są także emitowane w stacjach radiowych.

### NIEZBĘDNE DOKUMENTY

Aby skutecznie zaprezentować się pracodawcy należy poprawnie napisać CV i list motywacyjny. Nie istnieją restrykcyjne metody przygotowywania życiorysów w Hiszpanii, ale powinno się umieścić numer dowodu lub paszportu pod danymi osobowymi, należy w y m i e n i ć w s z y s t k i c h poprzednich pracodawców, opisując posiadany zakres obowiązków oraz odpowiedzialności. Nie wymagane



Fot. D. Dziewit

jest przesadnie szczegółowe opisywanie swoich wykonywanych zadań. Do CV należy dołączyć wydrukowany list motywacyjny. Należy w nim zamieścić numer referencyjny oferty pracy oraz zwrócić uwagę na zdobyte doświadczenie na podobnych stanowiskach. Poza tym Hiszpanie oczekują tłumaczeń dyplomów oraz zaświadczeń potwierdzających zdobyte kwalifikacje. Pomimo, że referencje i świadectwa pracy są bardzo rzadko oczekiwane w Hiszpanii, to niewątpliwie ich posiadanie może się przydać. Dokumentem rzadko stosowanym w Polsce, a popularnym w Hiszpanii są gotowe formularze aplikacyjne, które należy poprawnie wypełnić.

### RODZAJE UMÓW O PRACĘ

Prawo hiszpańskie zezwala na funkcjonowanie umów ustnych, ale najwięcej umów o pracę zawieranych jest na piśmie. Spisanie umowy jest obowiązkowe w przypadku praktyk zawodowych, szkoleń, kontraktów w budownictwie, usługach, umów w niepełnym wymiarze czasu, umów stałych w pełnym wymiarze czasu czy umów na zastępstwo. Poza tym podpisywanie umów jest stosowane w przypadku wykonywania pracy w domu, a także zawierane są specyficzne umowy okresowe (praca czasowa) na okres dłuższy niż 4 tygodnie. Jak wszędzie, bez względu gdzie jesteśmy należy przed pod-



Fot. Internet



pisaniem umowy dokładnie ją przeczytać, uważnie sprawdzić terminy i warunki. Co ważne, należy mieć pewność, że właściwie rozumie się treść zapisaną w umowie. Pracodawca może, ale nie musi dostarczyć przetłumaczoną kopię umowy. Umowa o pracę może być podpisana na czas nieokreślony (stała) lub na czas określony (czasowa), co musi być precyzyjnie określone w umowie. Możliwe jest zawarcie umowy na okres próbny nie przekraczający jednak 6 miesięcy dla wykwalifikowanych technologów i 2 miesięcy dla pozostałych pracowników. W małych firmach (do 25 pracowników) okres próbny może wynosić 3 miesiące.



Dzieci w tradycyjnych hiszpańskich strojach

w Hiszpanii ktoś utraci pracę, to trzeba skontaktować się z lokalnym urzędem pracy, gdzie przekazywane są informacje o zasadach, na których można występować o zasiłki dla osób bezrobotnych. Kto może ubiegać się o zasiłek? Osoby, które odprowadzały składki na ubezpieczenia społeczne przez minimum 360 dni i utraciły pracę z przyczyn niezawinionych, zdolne do podjęcia pracy oraz chcące pracować, które pozostają do dyspozycji urzędu pracy. Ponadto na wsparcie mogą liczyć osoby, które ukończyły 16 lat i nie przekroczyły wieku emerytalnego. Więcej informacji o wszystkich zasiłkach, do których możesz nabyć prawa podczas pobytu w Hiszpanii (tj. zasiłki chorobowe, emerytalne, wypadki przy pracy...), możesz uzyskać kontaktując się z właściwym lokalnym urzędem INSS (Centrum Uwag i Informacji o Zabezpieczeniach Społecznych CAISS: Centro de Atención e Información de la Seguridad Social) lub wybrać: 900 16 65 65 (numer bezpłatny) lub skontaktować się z:

Krajowym Urzędem Zabezpieczenia Społecznego (Kierownictwo i Administracja Świadczeń Ekonomicznych o Systemie Ubezpieczeń Społecznych)  
Obsługa Klienta  
C/ Padre Damian, 4-6  
28036 Madrid  
Tel.: 91 568 83 00  
Fax: 91 563 29 08, 91 561 10 51, 91 563 20 85  
<http://www.seg-social.es/inss>

#### UZNAWALNOŚĆ DYPLOMÓW I KWALIFIKACJI DLA CELÓW ZAWODOWYCH

Skutki uznania mają charakter wyłącznie profesjonalny, a nie akademicki i prowadzą do upoważnienia do wykonywania -

zawodu, który jest w Hiszpanii regulowany. Dyrektywy Wspólnoty regulujące ten obszar mieszczą się w dwóch kategoriach: dyrektywy sektorowe i dyrektywy ustanawiające ogólny system uznawania. Dyrektywy sektorowe mają wpływ na następujące zawody: lekarze ogólni, lekarze specjaliści, pielęgniarki, położne, stomatolodzy, lekarze weterynarii, farmaceuci i architekci. Ogólny system uznawania obejmuje badanie wykształcenia kandydata w zakresie jego kwalifikacji, zezwalający na dostęp do odpowiednika jego zawodu w kraju przyjmującym (Hiszpanii). System oparty jest na zasadzie wzajemnego zaufania, w ramach której, jeżeli dana osoba jest w pełni wykwalifikowana do wykonywania zawodu w swoim kraju pochodzenia, powinna zostać uznana do wykonywania tego zawodu w państwie przyjmującym. Jeżeli istnieją różnice w wykształceniu w każdym z państw w zakresie wykonywania tego samego zawodu, tworzone są mechanizmy wyrównawcze (test umiejętności lub okres praktyki zawodowej), które należy przejść zanim kwalifikacje będą mogły zostać uznane.

#### PROWADZENIE WŁASNEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ W HISZPANII

Obcokrajowców rozpoczynających działalność gospodarczą w Hiszpanii obowiązują te same zasady, co obywateli hiszpańskich. Wymagania są różne i zależą od charakteru prowadzonej działalności. Inne formalności związane z rejestracją działalności dotyczą hydraulików, inne lekarzy czy adwokatów. Konieczne jest posiadanie numeru identyfikacyjnego cudzoziemca NIE. W celu otrzymania NIE należy zgłosić się do Policía Nacional, wypełnić wnioski; numer jest nadawany od razu. Podstawowymi aktami regulującymi funkcjonowanie firm są: kodeks handlowy, prawo spółek z o.o., ustawa o

#### JAK DŁUGO?

Według hiszpańskiego prawa czas pracy wynosi 40 godzin tygodniowo i nie może przekraczać 9 godzin dziennie. Jeśli w grę wchodzi nadgodziny, to nie może ich być więcej niż 80 w ciągu roku i czas ten musi być zrekompensowany poprzez odbiór czasu wolnego lub w formie finansowej. Płatny urlop wypoczynkowy nie może być krótszy niż 30 dni, wliczając soboty i niedziele. Ponadto w ciągu roku obchodzonych jest 12 świąt państwowych i 2 święta lokalne.

#### ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH

Hiszpański system zasiłków dla bezrobotnych jest administrowany przez INEM. Jeśli podczas pobytu



Stadion NOU CAMP - piłkarski przemysł

przedsiębiorstwach. Warunkiem podstawowym jest dokonanie rejestracji firmy. Ponadto, przed rejestracją należy uzyskać z Centralnego Rejestru Handlowego zaświadczenie potwierdzające, że w Hiszpanii nie istnieje już firma o tej samej nazwie. Kolejnym krokiem jest uzyskanie tymczasowego numeru identyfikacji podatkowej. Akt utworzenia spółki musi zostać sporządzony u notariusza. Zasady założenia firmy są podobne do obowiązujących w Polsce. Ponadto w Hiszpanii obowiązuje zasada równości przedsiębiorstw, tak prywatnych jak i państwowo-publicznych. Wymagane jest złożenie deklaracji realizacji określonej inwestycji w tzw. Rejestrze Inwestycji Zagranicznych, który prowadzony jest przez hiszpańskie Ministerstwo Gospodarki.

#### **KURSY JĘZYKA HISZPAŃSKIEGO**

Informacje o kursach języka hiszpańskiego dla obcokrajowców znajdują się na stronie internetowej Instytutu Cervantesa: [www.cervantes.es](http://www.cervantes.es). Można tu znaleźć informacje o ponad 1300 kursach. Można też uczyć się języka w Polsce, przed wyjazdem. Większość szkół językowych ma w swojej ofercie naukę języka hiszpańskiego.

Oprac. Daniel Dziewit

### **TELEFONY ALARMOWE I INFORMACYJNE**

Pomoc ogólna, pogotowie: **112**  
(lub nacisnąć czerwony przycisk, jeśli telefon taki posiada)

Pomoc drogowa: **900 12 35 05**

Policja krajowa: **091**.

Policja lokalna: **092**

Opieka obywatelska: **1006**

Straż obywatelska, Pogotowia: **062**

Pogotowia sanitarne: **061**

Czerwony Krzyż Pogotowia:

**91 335 45 45** (numer krajowy)

### **ADRESY POLSKICH PLACÓWEK DYPLOMATYCZNYCH**

#### **AMBASADA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

c.Guisando 23 bis, 28035

Madrid

tel. (0-03491) 373 66-05,

373 66 06, 316 13 65, 373 54

41, fax: 91 373 66 24

e-mail: [embajada@polonia.es](mailto:embajada@polonia.es)

<http://www.polonia.es>

#### **KONSULAT GENERALNY RP W BARCELONIE**

Avda. Diagonal 593-595,

08014 Barcelona

tel. (0-03493) 322-05-42,

fax. 93 322 29 07

e-mail:

[polonia@kgbarcelona.org](mailto:polonia@kgbarcelona.org),

[www.kgbarcelona.org](http://www.kgbarcelona.org)

#### **KONSULAT HONOROWY RP W WALENCJI**

(tylko po hiszpańsku)

Camino Nuevo de Picanya,  
31-1o-Dcha., 46014 Walencja

tel. (0-03496) 358-00-02,

fax. 96 358 01 68

e-mail:

[consulpolvalencia@ono.com](mailto:consulpolvalencia@ono.com)

#### **KONSULAT HONOROWY RP W MURCJI**

c/Las Norias 1- 2 B,

30009 Murcia

tel./fax (0-03468) 829-89-41

e-mail:

[konsulatRPmurcia@ono.com](mailto:konsulatRPmurcia@ono.com)

#### **KONSULAT HONOROWY RP W W PALMA DE MALLORCA**

C/ Bartolomé Sureda i

Messeroi, 4A, Local 2 (edif.

Mercadona-La Vileta),

07011 Palma de Mallorca

tel. (0-03468) 902 455 255,

fax. 971 609 455

e-mail:

[sylvia.riera@nueva-europa.com](mailto:sylvia.riera@nueva-europa.com)

#### **WYDZIAŁ KONSULARNY AMBASADY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W MADRYCIE**

c/Guisando, 23 bis 28035

Madrid

tel: (34) 91 373 60 49,

fax: (34) 91 373 66 24

centrala Ambasady

(34) 91 373 66 05

e-mail:konsul-

[madryt@embajada-polonia.org](mailto:madryt@embajada-polonia.org)



Praca przy remontowaniu dróg



# AKTUALNA SYTUACJA NA REGIONALNYM RYNKU PRACY

W maju po raz kolejny odnotowano radykalną poprawę na wojewódzkim rynku pracy. W końcu miesiąca sprawozdawczego zarejestrowanych było 267,9 tys. osób tj. aż o 11,0 tys. mniej niż w kwietniu br. W stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego, stan bezrobocia zmniejszył się o 31,3 tys. osób. Bezrobocie spadło we wszystkich powiatach. Największe redukcje odnotowano w Częstochowie (spadek o 806 bezrobotnych), powiecie cieszyńskim (o 628 osób), Katowicach (o 616 osób) i Bytomiu (o 543 osoby).

Poprawa sytuacji na rynku pracy była spowodowana relatywnie małą ilością nowych rejestracji (tzw. napływ do bezrobocia wyniósł 23,0 tys. osób) oraz stosunkowo dużą liczbą wyłączeń z ewidencji (aż 34,1 tys. osób utraciło status bezrobotnego). Ponadto dane GUS potwierdzają, że w Polsce oraz w regionie ma

miejsce systematyczny wzrost zatrudnienia.

Odbiorcami pozytywnych zmian okazali się mężczyźni oraz mieszkańcy miast (w tych subpopulacjach spadek liczby zarejestrowanych był szczególnie widoczny).

Tradycyjnie największa liczba bezrobotnych rekrutuje się z dużych ośrodków miejskich: Częstochowy (16,4 tys. bezrobotnych), Sosnowca (15,5 tys.), Bytomia (14,5 tys.) i Katowic (13,8 tys.). Najmniej bezrobotnych notowanych jest w powiatach bieruńsko-łódzińskim (2,4 tys.), rybnickim (2,9 tys.) oraz lublinieckim (3,4 tys.).

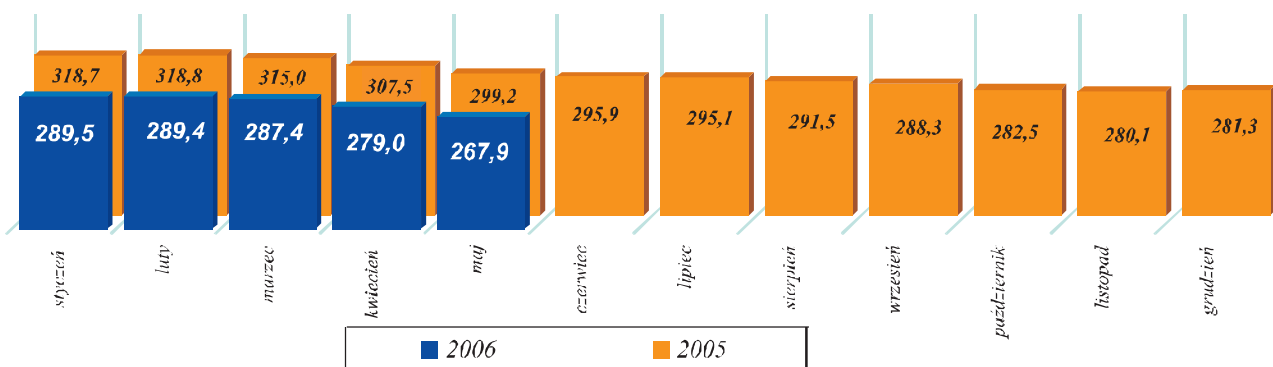
Analiza liczby zaewidencjonowanych w układzie podregionów wykazuje, że zdecydowana większość bezrobotnych (172,4 tys.) mieszka w podregionie centralnym. W podregionie częstochowskim zarejestrowanych jest 35,6 tys. osób, w

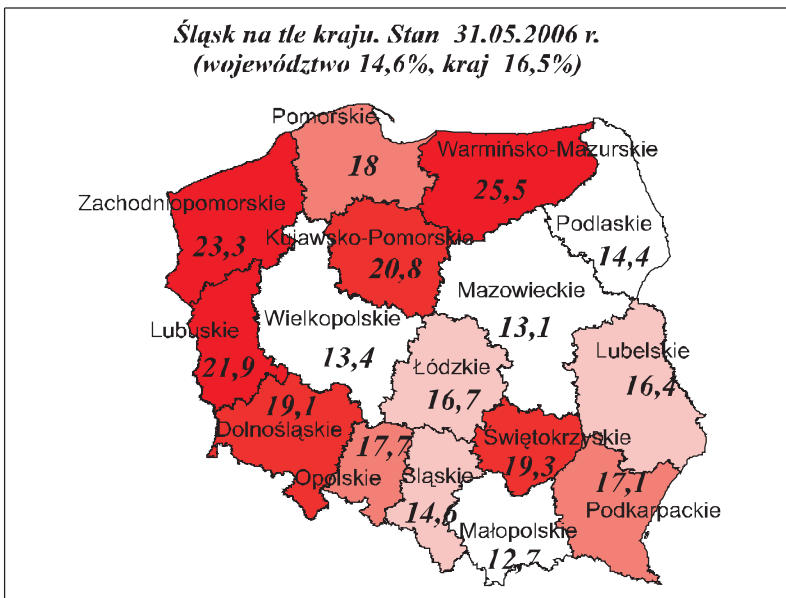
rybnicko-jastrzębskim 30,6 tys. bezrobotnych, zaś w bielsko-bialskim 29,4 tys. osób. W końcu maja 2006 r. stopa bezrobocia<sup>1</sup> w regionie wyniosła 14,6% (kraj 16,5%). Natężenie bezrobocia na Śląsku jest niższe od notowanego w większości polskich województw. W końcu maja br. do czołówki jednostek administracyjnych o najniższej stopie bezrobocia w regionie zaliczały się miasta Katowice (6,8%) i Bielsko Biala (8,4%) oraz powiat bieruńsko-łódziński (9,6%). Natomiast najwyższa stopa bezrobocia występowała w Świętochłowicach (25,5%), Bytomiu (23,3%) i Siemianowicach Śląskich (23,3%). Jak widać powiat o najniższej i najwyższej stopie bezrobocia w województwie śląskim dzieli różnica 18,7 punktu procentowego.

W maju br. zanotowano dużą liczbę wyłączonych z ewidencji. Do

<sup>1</sup>Źródło: [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl)

*Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w województwie śląskim (w tys. osób).  
Stan w końcu miesiąca.*



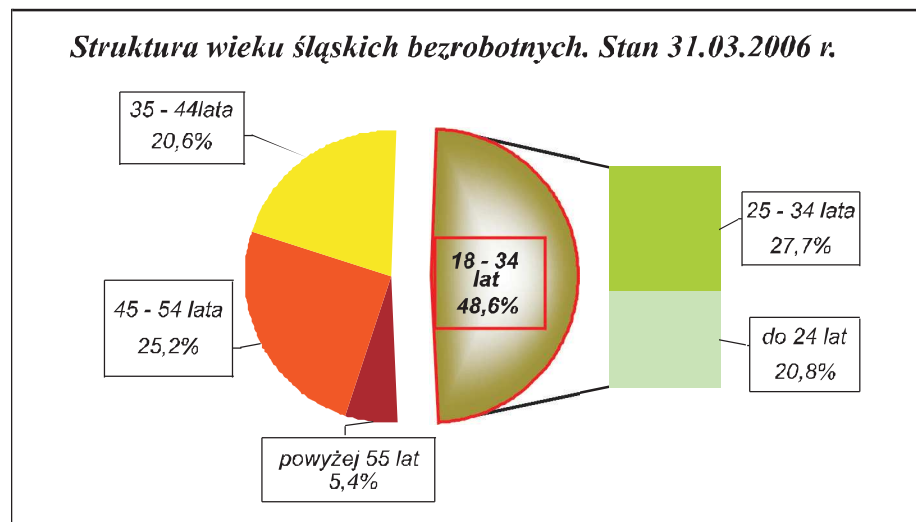


najważniejszych powodów „odpływu” należało:

- podjęcie pracy; w miesiącu sprawozdawczym z tego tytułu wyłączono 14,4 tys. osób, stanowili oni 42,4 proc. ogółu wyrejestrowanych. Wśród podejmujących zatrudnienie dominowali mężczyźni (57,3 proc.), co potwierdza tezę o trudnej sytuacji kobiet na regionalnym rynku pracy. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w zdecydowanej większości przypadków - 93,2 proc. - bezrobotni podejmowali pracę niesubsydiowaną (w maju do robót publicznych i prac interwencyjnych skierowano tylko 499 osób). Wśród podejmujących zatrudnienie 353 bezrobotnych rozpoczęło własną działalność gospodarczą z wykorzystaniem bezwrotnej dotacji ze środków Funduszu Pracy, niepotwierdzenie gotowości do pracy - w maju 2006 r. z tego powodu wyłączono 12,3 tys. bezrobotnych, co stanowiło 36,2 proc. odpływu,
- rozpoczęcie szkolenia - 1,9 tys. osób, tj. 5,6 proc. „odpływu”,
- rozpoczęcie stażu - 1,5 tys. osób (4,4 proc. ogółu wyłączonych z ewidencji),
- dobrowolna rezygnacja ze statusu bezrobotnego - 861 osób (2,5 proc.),
- rozpoczęcie przygotowania zawodowego w miejscu pracy - 650 osób (1,9 proc.)
- rozpoczęcie pracy społecznie użytecznej - 465 osób (1,4 proc.)
- nabycie praw emerytalnych lub

rentowych - 213 (0,6 proc.).  
Struktura bezrobotnych według płci nie ulega zasadniczym zmianom. W końcu maja br. wśród ogółu zarejestrowanych udział kobiet wynosił 57,4 proc. (153,8 tys. osób). Notowany jest niski wskaźnik osób uprawnionych do pobierania zasiłku dla bezro-

o niepełnosprawnych poszukujących pracy to należy pamiętać, że oprócz osób ze statusem bezrobotnego dodatkowo urzędy pracy ewidencjonują niepełnosprawnych pobierających świadczenia rentowe i pragnących rozpocząć zatrudnienie. Osoby takie nie są wliczane w stan bezrobocia rejestrowanego, są wykazywane w odrębnej statystyce, jako „niepełnosprawni poszukujący pracy i nie pozostający w zatrudnieniu”. Według stanu na koniec maja br. ta kategoria inwalidów liczyła 3,7 tys. osób. W strukturze wieku blisko połowa zarejestrowanych to osoby młode, do 34 roku życia - 48,6 proc. Co piąty bezrobotny kwalifikuje się do przedziału wiekowego 35 do 44 lat. Co czwarty zarejestrowany jest osobą w wieku 45 - 54 lat, pozostali ukończyli 55 rok życia (5,4 proc.). Podobnie jak w kraju, w województwie śląskim co piąty zarejestrowany (20,4 proc.) jest osobą młodą, poniżej 25 roku



botnych. W końcu maja br. świadczenie, o którym mowa otrzymywało 11,5 proc. ogółu zarejestrowanych (30,8 tys. osób). W subpopulacji zarejestrowanych kobiet zaledwie co dziesiąta (9,5 proc.) pobierała zasiłek. W zbiorowości mężczyzn odsetek zasiłkobiorców był wyższy i wynosił 14,2 proc. Bezrobotni mieszkańcy wsi stanowili 18,3 proc. (48,9 tys. osób) ogółu zarejestrowanych. Utrzymywał się dość wysoki wskaźnik zarejestrowanych bezrobotnych niepełnosprawnych (3,5 proc.) - 9,3 tys. osób. Jeżeli chodzi

życia. W regionie młodzież należy do głównych odbiorców korzystnych zmian na rynku pracy. Do 2001 roku liczba bezrobotnych z przedziału wiekowego od 18 do 24 lat rosła, w niektórych okresach sprawozdawczych stanowili blisko jedną trzecią zarejestrowanych. Od 2002 roku tendencje uległy odwróceniu, stan bezrobotnych do 25 roku życia maleje (XII/2002 - 95,9 tys. młodych bezrobotnych, VI/2006 - 54,0 tys.). Liczba bezrobotnej młodzieży spada znacznie szybciej, niż bezrobocie ogółem. Atutem bezrobotnej



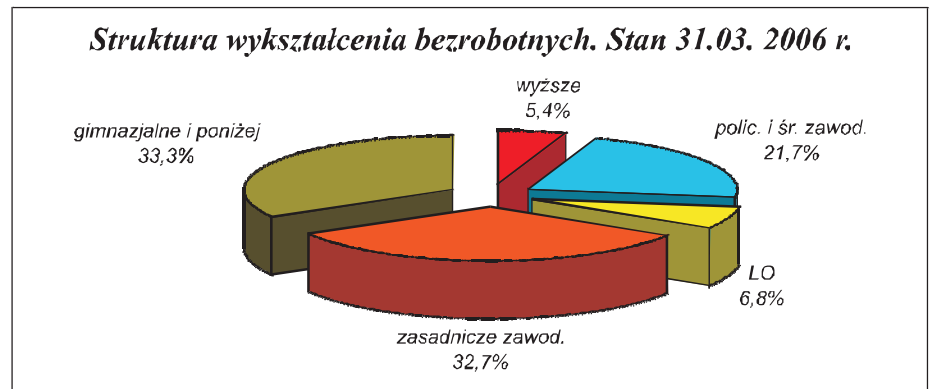
młodzieży jest relatywnie krótki czas pozostawania bez pracy. Wśród bezrobotnych w wieku 18-24 lat co czwarty (27,5 proc.) pozostaje bez pracy nieprzerwanie powyżej 12 miesięcy (w regionie wskaźnik długoterminowego bezrobocia wynosi 47,7 proc.).

Poprawa sytuacji młodzieży na śląskim rynku pracy jest warunkowana czynnikami demograficznymi oraz aktywną polityką państwa wobec tej kategorii zarejestrowanych. Młodzież jest jedyną subpopulacją wyodrębnioną ze względu na wiek, w stosunku do której niezmiennie prowadzone były działania aktywizujące. Z roku na rok rośnie liczba młodych rozpoczynających zatrudnienie, kierowanych na staże i szkolenia oraz podejmujących działalność gospodarczą w oparciu o dotacje ze środków Funduszu Pracy. I tak na przykład - w ubiegłym roku z tytułu podjęcia pracy wyłączono 43,6 tys. młodych bezrobotnych (do 25 lat), w tym aż 436 podjęło działalność gospodarczą w oparciu o udzieloną dotację ze środków Funduszu Pracy. Ponad 23 tys. osób w wieku do 25 lat rozpoczęło staże i szkolenia. Generalnie procentowy udział w większości aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu był wyższy, niżby wynikało to z udziału młodzieży wśród zarejestrowanych. Czynnikiem stymulującym poprawę na rynku pracy jest także coraz lepsze wykształcenie młodzieży. Podobnie, jak w całym kraju, w województwie śląskim upowszechnia się kształcenie na poziomie wyższym. Poprawa sytuacji młodzieży wpływa na fakt pogarszania się sytuacji bezrobotnych z pozostałych przedziałów wiekowych. Wzrasta wskaźnik udziału bezrobotnych po 45 roku życia (w końcu I kwartału 2006 r. - 30,6 proc. ogółu zarejestrowanych). Najbardziej drastyczne zmiany widoczne są wśród najstarszych bezrobotnych. Od momentu powstania województwa śląskiego liczba zarejestrowanych powyżej 55 roku życia wzrosła aż pięciokrotnie.

Utrzymującą się niekorzystną cechą śląskiego bezrobocia jest

niski poziom wykształcenia zarejestrowanych. Niezmiennie najliczniejszą grupę stanowią

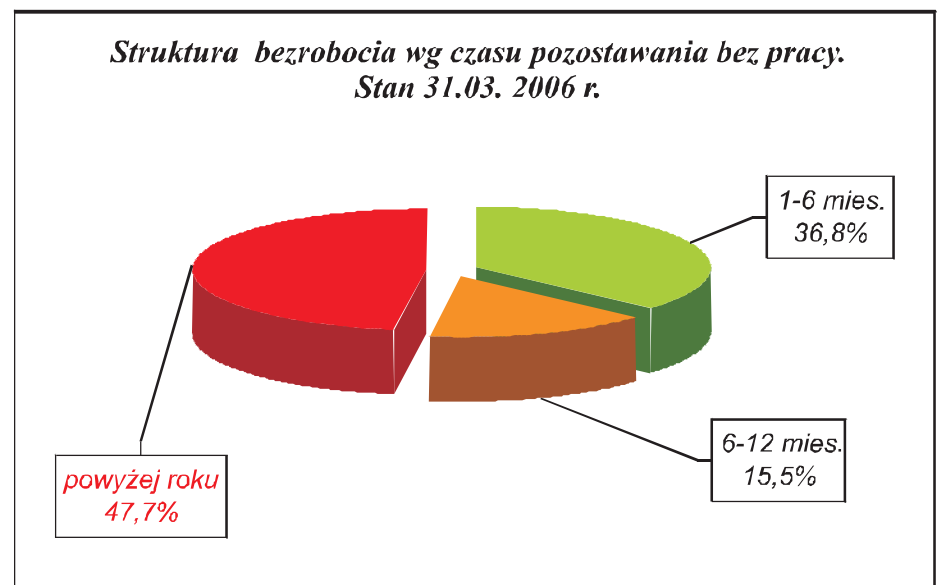
porównań moment powstania województwa śląskiego, widzimy zdecydowane pogorszenie. Z



osoby o wykształceniu gimnazjalnym i poniżej gimnazjalnego oraz zasadniczym zawodowym, których udział w ogólnej liczbie bezrobotnych w końcu marca 2006 r. wynosił odpowiednio 33,3 proc. i 32,7 proc. Bezrobotni z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym stanowili 21,7 proc. bezrobotnych, co piętnasty posiadał wykształcenie średnie ogólnokształcące. Najmniej liczna (w końcu pierwszego kwartału br. 15,6 tys. osób) była zbiorowość bezrobotnych legitymujących się wykształceniem wyższym. Niezmiennie wśród bezrobotnych z wyższym wykształceniem wyraźnie dominują kobiety, które stanowią ponad 64 proc. ogółu zarejestrowanych tej kategorii. Ogromnym problemem regionalnego rynku pozostaje długoterminowe bezrobocie. Choć od roku nieco poprawiła się sytuacja w tym aspekcie, to biorąc za punkt

najbardziej aktualnych danych statystycznych wynika, że w końcu pierwszego kwartału 2006 r. bezrobotni poszukujący zatrudnienia nieprzerwanie powyżej 12 miesięcy stanowili 47,7 proc. ogółu zarejestrowanych (137,2 tys.). Należy pamiętać, że zbiorowość długoterminowo bezrobotnych nie jest jednorodna, wśród nich 94 tys. to chronicznie bezrobotni, (poszukujący zatrudnienia nieprzerwanie ponad 2 lata).

Problem długoterminowego bezrobocia szczególnie widoczny jest w grupie najstarszych i najgorzej wykształconych bezrobotnych. Rośnie podaż ofert pracy. Liczba propozycji zatrudnienia zgłaszanych do powiatowych urzędów pracy z miesiąca na miesiąc sukcesywnie rośnie.



# STOPA BEZROBOCIA W POWIATACH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

## Stan na maj 2006

